

BESTSELLEROWY AUTOR NEW YORK TIMESA

GREGG BRADEN

PUNKT ZWROTNY

Transformacja
świadomości
w czasach
światowego
przełomu



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
Jeszcze lepsze jutro

**PUNKT
ZWROTNY**

GREGG BRADEN

PUNKT ZWROTNY

Transformacja
świadomości
w czasach
światowego
przełomu



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Piśiak
TŁUMACZENIE: Juliusz Poznański

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2014
ISBN 978-83-7377-682-1

THE TURNING POINT
Copyright © 2014 by Gregg Braden
Originally published in 2014 by Hay House Inc. USA

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Sluchaj Radia Hay House na
www.hayhouseradio.com



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Toniemy w morzu informacji, lecz potrzeba nam mądrości.

Światem odtąd rządzić będą syntetyzery

*– ludzie zdolni łączyć odpowiednie informacje w odpowiednim czasie,
poddawać je analizie i podejmować mądre decyzje.*

– EDWARD O. WILSON (UR. 1929)

BIOLOG EWOLUCJONISTA

SPIS TREŚCI

<i>Wprowadzenie</i>	Potęga odporności w czasach ekstremów	9
<i>Od Autora</i>	Punkt zwrotny a punkt wyboru	19
Rozdział 1.	Świat się zmienił. Żyjemy w czasach ekstremów	21
Rozdział 2.	Nie brak rozwiązań. Kryzys myślenia	61
Rozdział 3.	Punkt zwrotny. Odpowiedź natury na ekstrema życia.....	101
Rozdział 4.	Wejście w punkt zwrotny. Punkty zwrotne odporności osobistej.....	137
Rozdział 5.	Następny poziom. Punkty zwrotne odporności społecznej.....	167
Rozdział 6.	O przetransformowanym świecie na poważnie. Prawdziwe rozwiązania w prawdziwym świecie ...	209
<i>Źródła</i>		257
<i>Przypisy</i>		261
<i>Podziękowania</i>		273
<i>O Autorze</i>		276

WPROWADZENIE

Potęga odporności w czasach ekstremów

Jeżeli odbyłeś kiedyś jakąś podróż, wiesz, jak realizować tego rodzaju przedsięwzięcie. Chcąc się przygotować, najpierw wybierasz cel. Sprawdzasz prognozę pogody, przeglądasz mapy, a następnie pakujesz wszystkie rzeczy niezbędne do realizacji planów.

Jeżeli wiesz, dokąd zmierzasz, wiesz również, co ze sobą zabrać. Ale jeśli wyruszasz dokądś po raz pierwszy, przygotowujesz się na nieznaną. Ta prosta myśl jest osnową niniejszej książki.

Podróż

Wszyscy jesteśmy w podróży, której znaczenia nie sposób przecenić. Zmierzamy ku rzeczywistości, w której nikt z nas jeszcze nie był. Nie możemy skorzystać z pomocy przewodnika ani doradcy internetowego, który szczegółowo poinformowałby nas, jak wygląda punkt docelowy, ani czego dokładnie będziemy potrzebowali, gdy już tam dotrzemy. Nie stoimy w obliczu wyprawy do jakiegoś egzotycznego miejsca, z którego po kilku dniach będziemy mogli powrócić; wręcz przeciwnie – trzymamy w rękach bilet w jedną stronę. To podróż inna niż wszystkie. Nie wybieramy się do innego miejsca na Ziemi, lecz zmierzamy ku nowemu światu, ukrytemu pod warstwą codzienności, a zabierają nas tam podejmowane dziś decyzje.

Pędzimy szybkim pasem ruchu po autostradzie przebiegającej przez obszary tradycyjnych wierzeń, religii i dawnych zwyczajów.

W ten sposób przekraczamy granice tego, co do tej pory uważaliśmy za niemożliwe. Właśnie te doświadczenia są paszportem do ukazującego się naszym oczom nowego świata.

Punkt docelowy

Nie jestem w stanie powiedzieć, jak będzie wyglądał nasz punkt docelowy. Gdy wszystko się już unormuje, a my nauczymy się przystosowywać do zmieniającego się klimatu, zamiast próbować go zmieniać, gdy nowe i zrównoważone gospodarki zastąpią obecne, wadliwe i rozpadające się, gdy zacniemy wykorzystywać technologie umożliwiające całkowicie bezpieczną produkcję energii, w przeciwieństwie do niszczycielskiego w skutkach korzystania z paliw kopalnych, mogę sobie tylko wyobrazić, jak będzie wyglądał nasz świat i nasze w nim życie. Gdy patrzę nań oczami wyobraźni, dostrzegam lepsze miejsce dla nas wszystkich.

Widzę świat o wyższym standardzie życia dla wszystkich, zamiast jego zaniżania dla wielu, by poprawić byt niewielu. Widzę świat, w którym idea wojny stanowi relikwyt przeszłości, a groźba jej wypowiedzenia jako środka rozwiązywania problemów jest pozbawiona jakiegokolwiek sensu. Widzę świat, w którym miłość i współpraca przeważają nad strachem, motorem napędowym bezwzględnej rywalizacji. Dostrzegam także przemianę w świadomości ludzi, umożliwiającą stworzenie takiego świata. Jednak najpierw musimy rozpoznać rzeczywistość, z którą mamy do czynienia i dostrzec obietnice, które się w niej kryją. Na początek dobrze byłoby przyjąć do wiadomości, że żyjemy w czasach ekstermów.

Czasy ekstremów

Żyjemy w czasach, po których możemy się spodziewać *wielkich* wydarzeń – *wielkich* przemian na całym świecie i w naszym życiu

indywidualnym. Chciałbym być dobrze zrozumiany: ekstremów, o których tu piszę, nie musimy uważać za negatywne. Są to po prostu *wielkie* wydarzenia, zachodzące w naszym życiu i na całym świecie. Przyczyny występowania ekstremów omówię w kolejnych rozdziałach, natomiast na razie istotne jest zrozumienie, że żyjemy w erze transformacji.

Doświadczamy pojawiania się nowej „normalności”, a powodzenie tej transformacji zależy całkowicie od: po pierwsze – naszej gotowości do uznania, że ów proces transformacji rzeczywiście zachodzi, i po drugie – stopnia, w jakim opanujemy sztukę przystosowywania się do zmian. Globalizacja charakteryzująca rynek pracy, świat finansów, handlu i zasobów sprawia, że obecnie niemożliwe jest odseparowanie naszego codziennego życia od wpływu ekstremów.

Znakomitym tego przykładem jest kryzys wywołany zmianami klimatycznymi: rekordowe susze powodowane przez zmiany w globalnych wzorcach pogodowych przekładają się bezpośrednio na ceny żywności, które widzimy w sklepach. Skrajnie wysokie zadłużenie i upadające gospodarki, występujące po drugiej stronie globu powodują podwyżki cen paliw, biletów na środki komunikacji i opłat za taksówki dowożące nas co dzień do pracy. Z powodu tych i innych ekstremów kredyty na działalność gospodarczą stały się trudno dostępne, zaś odsetki od pieniędzy zgromadzonych na kontach oszczędnościowych i emerytalnych są rekordowo niskie. Światowe spowolnienie w sferze przemysłowej ma bezpośrednie przełożenie na redukcję etatów i negatywnie odbija się na lokalnych społecznościach.

Tego rodzaju ekstrema są przyczyną ogromnych zmian w naszym codziennym życiu. Poza wieloma oczywistymi zmianami, jednego możemy być pewni: nasze życie zmienia się w sposób, na jaki nie byliśmy przygotowani i w tempie, jakiego nigdy przedtem nie doświadczyliśmy.

Klucz

Z natury jestem optymistą i widzę realne ku temu powody. Jednak jestem również realistą, dlatego nie mam złudzeń co do ogromu pracy, która nas czeka nad rodzącym się nowym światem. Jeżeli chcemy sprostać stojącym przed nami wyzwaniom, najpierw musimy odpowiedzieć sobie na najbardziej oczywiste, choć zarazem trudne pytanie: *Jak rozwiązywać problemy, skoro nie mamy do nich **szczerego** podejścia?*

Kluczem do stworzenia większej odporności w czasach ekstremów jest nasza gotowość do uznania doniosłości tego prostego pytania.

Wszyscy jesteśmy w podróży

Zasadnicza różnica pomiędzy naszymi przeszłymi podróżami a obecną wielką podróżą polega na tym, że tym razem nie możemy wybrać sobie towarzyszy podróży.

Powód jest prosty: wszyscy jesteśmy w podróży. Nikt nie zostaje. W dzisiejszym świecie istnieje tak dużo wzajemnych wielopoziomych powiązań, że niemożliwym jest, by transformacja zachodząca w jednym miejscu na świecie nie wpłynęła na pozostałe jego części. Widziałem to na własne oczy podczas podróży do najodleglejszych i najbardziej odosobnionych miejsc na Ziemi – na przykład w Tybecie.

W 2005 roku, po wielu uprzednich pielgrzymkach do klasztorów na Wyżynie Tybetańskiej, po raz pierwszy w życiu zobaczyłem osobliwy widok telefonów komórkowych, przeświecających w półmroku wielowiekowych klasztorów spod szat mnichów i mniszek. Wyizolowany niegdyś świat ludzi żyjących w tych odosobnionych klasztorach wszedł na ścieżkę komunikacji. Niesie ona ze sobą gwarancję, że ich tradycje nigdy już nie będą takie same.

Kryzys myślenia

Nie musimy jednak udawać się aż do Tybetu, by zobaczyć dowody na to, jak silnej transformacji podlega świat. Zmiany widoczne są na każdym kroku, zarówno w sposobach, w jakich on funkcjonuje, jak również w sposobach, w jakich *już nie* funkcjonuje. Na przykład era gospodarki bazującej na przemyśle naftowym ustępuje miejsca nowej gospodarce, opartej na czystszych i bardziej zrównoważonych źródłach energii. Scentralizowana produkcja żywności pochodzącej z farm położonych na drugim końcu świata ustępuje miejsca żywności zdrowej i przyjaznej dla środowiska, wytwarzanej przez niewielkie gospodarstwa, napędzające miejscową gospodarkę. Wzbogacanie się na bazie przemysłu niszczącego naszą planetę ustępuje miejsca modelowi społecznie odpowiedzialnego inwestowania.

W miarę jak świat przeszłości odchodzi, a nowy powstaje, zderzenie jednego z drugim ujawnia inny, dużo większy kryzys, z którym mamy do czynienia wszyscy, i o którym prawdopodobnie nigdy nie będzie się rozprawiało na łamach gazet ani w popularnych mediach. To cichy kryzys, podobny do przysłowiowego słonia w pokoju – każdy go widzi, ale nikt się do tego nie przyznaje.

Bodaj największym kryzysem, z jakim mamy do czynienia w obecnych czasach ekstremów, jest kryzys myślenia. Jest on kluczem do sposobu, w jaki możemy sobie radzić z wymogami nadchodzącego świata. I ty i ja mamy do rozwiązania zadanie, z którym nikt wcześniej nie miał do czynienia. Musimy radykalnie zmienić sposób myślenia o nas samych i o naszym związku ze światem – i to tak szybko, jak jeszcze żadne pokolenie przed nami tego nie dokonało.

Od tego, na ile gotowi będziemy zmienić sposób myślenia o nas i o świecie, zależeć będzie powodzenie naszej podróży. Ma ona fundamentalne znaczenie, ale jest przy tym bardzo krótka, albowiem świat, ku któremu zmierzamy, jest już obecny. Już w nim żyjemy.

Mamy już rozwiązania

Na szczęście technologie umożliwiające rozwiązanie naszych najbardziej palących problemów zostały już wynalezione. Największe problemy, jakie możemy sobie wyobrazić, zostały już rozwiązane. Rozumiemy już zaawansowane prawa rządzące naturą. Rozwiązania znajdują się w zasięgu ręki. Jedynym, co oddziela nas od nowego świata – w którym energia pochodząca z czystych i bogatych źródeł będzie dostępna dla każdego obywatela naszej globalnej rodziny, w którym czysta i zdrowa żywność będzie dostępna dla każdego człowieka, w którym wszyscy ludzie będą mogli zaspokoić podstawowe potrzeby, by prowadzić wygodne i pełne znaczenia życie – jest *myślenie*, stwarzające przestrzeń dla tego, czym już dysponujemy.

Czy jesteśmy gotowi przyjąć taki sposób myślenia, w ramach którego te możliwości staną się naszymi priorytetami? Czy pozwolimy na to, by nauka odkrywająca głęboką prawdę o człowieku i jego związku z sobą, innymi ludźmi oraz całym światem, stała się naszą przepustką do świata przyszłości?

Książka ta powstała z myślą o tym, by pomóc w udzieleniu odpowiedzi na te pytania.

Obraz całości

Chciałbym, byś podczas czytania dalszej części książki pamiętał o pięciu następujących faktach:

Fakt nr 1: Świat się zmienił. Konwergencja ekstremów na wielu obszarach – począwszy od upadających gospodarek różnych krajów i wyczerpania się tak zwanej taniej ropy, aż do zmian klimatycznych i upadku przekonania, że wojnę można uregulować istniejące między nami różnice – dotyka nas jak nic innego w historii świata. Dzieje się tak, *ponieważ* świat się zmienił i nie można już rozwiązywać istnie-

jących problemów w oparciu o sposób myślenia charakterystyczny dla przeszłości.

Fakt nr 2: Punkt zwrotny rozkwitającej transformacji może zastąpić punkt krytyczny ekstremów. Natura stwarza warunki, w których każdy kryzys można przekształcić w transformację, gdzie zwykle przetrwanie ekstremów obecnych w świecie zmienia się w rozkwit samego życia. To właśnie *punkt zwrotny*. Pojawia się, gdy nowy czynnik – fakt, odkrycie czy doświadczenie – zmienia sposób, w jaki postrzegamy bieg wydarzeń. *Istotne jest przy tym, że punkty zwrotne mogą pojawiać się spontanicznie lub być tworzone.*

Fakt nr 3: Życie polepsza się, a kluczem do tego jest odporność. Należy pamiętać, że jedynymi rzeczami w naszym życiu, które obecnie ulegają rozpadowi, są nie zrównoważone style życia i sposoby myślenia. Odporność indywidualna stwarza przestrzeń dla wielkich życiowych przemian, a w czasach ekstremów jest naszym największym sprzymierzeńcem.

Fakt nr 4: Dysponujemy już nowymi rozwiązaniami. Dysponujemy już rozwiązaniami niezbędnymi do tworzenia punktów zwrotnych transformacji naszego życia. Nie trzeba ponownie wynajdywać koła – musimy raczej stworzyć taką „drogę” myślenia, by „koło” rozwiązań mogło po niej jechać.

Fakt nr 5: Najpoważniejszy kryzys najtrudniej przyjąć do wiadomości. Jedynym czynnikiem oddzielającym kryzys od transformacji jest ten, który wymyka się naukowcom, politykom i przywódcom religijnym. To *kryzys myślenia*. Musimy przyjąć taki sposób myślenia, dzięki któremu wprowadzimy istniejące rozwiązania w życie.

Pięć wymienionych wyżej faktów stanowi esencję tego, z czym się mierzymy i zawiera w sobie klucze umożliwiające postawienie

kolejnego kroku w kierunku transformacji naszego życia i świata. Zdolność do rozkwitu w samym centrum tej monumentalnej przemiany – *nasza odporność* – to pierwszy krok ku pewności, że ta podróż zakończy się powodzeniem.

O książce

Zapraszam cię do odbycia wraz ze mną prawdziwej i opartej na faktach podróży po bardzo realnych możliwościach. Nie będzie to cukierkowy opis życia widzianego przez różowe okulary, lecz szczerze oszacowana wizja stojącej u progu rzeczywistości, uwzględniająca sensowne strategie, dające możliwość dokonywania mądrych wyborów, dzięki którym zmieni się wszystko.

Na kartach tej książki udzielę odpowiedzi na ważne pytania, które zadają sobie wszyscy ludzie: *Jakie są przyczyny powstawania ekstremów? Jaki wpływ mają globalne ekstrema na nasze życie indywidualne? W jaki sposób podnieść jakość życia naszego i naszych rodzin?*

Czytając tę książkę, poznasz:

- strategie możliwe do natychmiastowego wprowadzenia w życie w celu stworzenia punktu zwrotnego transformacji,
- klucze do stworzenia odporności na czas przemian dla naszych rodzin i społeczności,
- metody dające możliwość przyswojenia sobie sposobu myślenia o pracy, karierze i finansach, charakterystycznego dla przetransformowanego świata,
- zdarzenia, które doprowadziły do nastania czasów ekstremów,
- możliwości wzniesienia się na wyższy poziom czystości, zdrowia i zrównoważonego życia.

Ważne jest, byś od samego początku wiedział, czego możesz się spodziewać po tej książce, poznał powody, dla których została napisana i wiedział, czym jest, a czym nie jest.

- *Punkt zwrotny* **nie** jest książką naukową. Wprawdzie na jej kartach dzielę się najnowszymi osiągnięciami naukowymi, składającymi do rewizji naszego stosunku do świata i sposobów rozwiązywania problemów, jednak książka ta nie powstała z myślą o stworzeniu podręcznika czy pracy naukowej.
- **Nie** jest recenzowaną pracą badawczą. Żaden z rozdziałów tej książki nie został poddany żmudnej procedurze recenzyjnej przez uprawnioną komisję ani zespół ekspertów, postrzegających świat z punktu widzenia jednej dyscypliny naukowej, takiej jak fizyka, matematyka czy psychologia.
- Książka ta **jest** oparta na rzetelnych i udokumentowanych badaniach naukowych. Została napisana językiem przystępnym, z uwzględnieniem studiów przypadku, źródeł historycznych i doświadczeń osobistych, danych na poparcie pełnoprawnego sposobu postrzegania naszego miejsca w świecie.
- Książka ta **daje** przykład na to, co się stanie, gdy przekroczymy tradycyjne granice oddzielające świat nauki od świata duchowości. Dzięki połączeniu dokonanych w XX wieku odkryć w dziedzinie biologii, nauk o Ziemi i przemian społecznych, otrzymujemy mocną strukturę obejmującą znaczące przemiany naszego wieku oraz kontekst pozwalający sobie z nimi poradzić.

Gdy fakty są jasne, wybór staje się oczywisty

W przeszłości uczono nas myśleć o nas samych, narodach, religiach i życiu w taki sposób, by świat miał sens – w oparciu o przekonania, które nasze rodziny i społeczności kiedyś przyjęły za prawdę. Jeżeli szczerze przyznamy, iż świat ulega zmianie, to byłoby czymś sensownym, by zmieniły się również nasze przekonania. Zachęcam cię do przemyślenia faktów opisanych w niniejszej książce i zastanowienia się, co one dla ciebie znaczą. Przedyskutuj je z innymi, a przekonasz się, czy – i w jakim stopniu – zmieniły się twoje przekonania.

Punkt zwrotny

W pracy nad *Punktem zwrotnym* przyświecała mi jedna myśl: umocnić nas w podejmowaniu decyzji prowadzących ku rozkwitającemu życiu w nowym, przetransformowanym i zrównoważonym świecie. Wierzę, iż wejście na tę ścieżkę jest możliwe z zachowaniem tradycji i dziedzictwa kulturowego, które czynią nasze czasy tak bogatymi. Klucz do transformacji jest prosty – im lepiej poznamy samych siebie, tym lepiej będziemy wyposażeni, by móc dokonywać mądrych wyborów.

– **Gregg Braden**
Santa Fe, Nowy Meksyk

NASTĘPNY POZIOM

Punkty zwrotne odporności społecznej

*Aby społeczeństwo było pełne i zdrowe,
musi opierać się na wzajemnej miłości i trosce.*

MILLARD FULLER (1935-2009)

ZAŁOŻYCIEL HABITAT FOR HUMANITY

Od niepamiętnych czasów mieszkańcy etiopskiej wioski Mudiyaambo opierali swoje dochody, wyżywienie i życie na hodowli bydła. Wraz ze zmianą klimatu deszcze były coraz rzadszym zjawiskiem w tej części Afryki, przez co Etiopia stała się najbardziej wysuszonym obszarem na świecie. Wówczas wyginęły całe stada bydła, a wioska ponownie znalazła się w rozpaczliwej sytuacji. Gdy w ramach programu pod nazwą Transformational Community Development (TCD) światowa organizacja humanitarna zaoferowała mieszkańcom wioski przekwalifikowanie się z hodowców bydła na rolników uprawiających ziemię, ich reakcje były bardzo różne. Jeden z liderów agencji powiedział: „Kiedy zaczynaliśmy program TCD, liczba mieszkańców wioski zainteresowanych szkoleniem była bardzo mała. Pozostali uważali je za stratę czasu”¹.

Jednak dzięki otwartości umysłów, ciężkiej pracy oraz woli zmiany myślenia, wszystko się zmieniło. Szkolenia się zaczęły, a ich wyniki stały się zaraźliwe. Gdy mieszkańcy wioski początkowo niechętni zmianom zobaczyli na własne oczy, jakim sukcesem może być uprawa warzyw w miejscu, gdzie wcześniej pasło się bydło, zaczęli „pytać

naszych pracowników o szkolenia, ponieważ chcieli rozpocząć [właśną] działalność rolną” – mówi jeden z liderów organizacji².

Transformacja stała się faktem. Obecnie jest to rolnicza osada z bardzo zdrową gospodarką. Wraz z tą zmianą pojawiły się również nieoczekiwane korzyści. Ludzie odkryli, że nowa gospodarka jest bardziej stabilna oraz że dzięki nowej diecie, zapewniającej regularne dostarczanie składników odżywczych, są zdrowsi.

Historia Mudiyambo to przykład sukcesu, który rządzący mają nadzieję powielić w innych wioskach Etiopii. Jest to także piękny przykład na to, w jaki sposób odporność osobista garstki osób chcących zmienić sposób myślenia, może stać się ścieżką transformacji dla całej wioski. Sukces Mudiyambo to świadectwo potęgi odporności i roli, jaką odgrywa ona na większą skalę w naszych społecznościach.

Czym jest społeczność?

W poprzednim rozdziale odkryliśmy, że *odporność* ma wiele różnych znaczeń, podobnie termin *społeczność* ma dla różnych osób różne znaczenie. Niektórym natychmiast kojarzy się ze zgromadzeniami w stylu Woodstock i komunami w stylu lat 60., spopularyzowanymi przez filmy takie jak *Easy Rider*, natomiast innym przychodzą na myśl wyizolowane grupy mężczyzn, kobiet i dzieci żyjących w samowystarczalnej wiosce, dzielących wszystko – od dzieci i partnerów, po uprawę ogródka i zajęcia dnia codziennego. Choć z całą pewnością w niektórych społecznościach na pewno znajdziemy te cechy, jednak większość ich nie posiada. Dzisiaj społeczność bardziej opiera się na dzieleniu z innymi ludźmi życia i pracy w sposób ułatwiający zarówno samo życie, jak i wynikających z niego obowiązków. Biorąc to pod uwagę nietrudno jest dostrzec, dlaczego jest tak wiele rodzajów społeczności.

Spotkałem się ze społecznościami złożonymi z sześciu do ośmiu rodzin, połączonych wspólną praktyką duchową. Rodziny te łączą

swoje zasoby, by nabyć zespół sąsiadujących ze sobą domów, okalających ślepą uliczkę. Mieszkają obok siebie i właśnie dlatego mogą dzielić obowiązki związane z opieką nad dziećmi, przygotowywaniem posiłków, pracą w ogrodzie oraz praktyki stanowiące centrum ich życia duchowego, jednocześnie wykonując pełnoetatową pracę zawodową.

Będąc w pełni funkcjonalnymi społecznościami, są one również grupami reprezentującymi społeczność narodową, złożoną z innych grup rodzin, żyjących w ten sam sposób w innych częściach świata. Dzięki wiadomościom dostarczonym z centrali przy pomocy faksu, poczty elektronicznej i przez Skype'a, wszystkie lokalne grupy co tydzień mogą praktykować łączące ich duchowe wartości, na przykład akty współczucia czy wybaczenia. W ten sposób są aktywne na wielu poziomach równocześnie, poczynawszy od lokalnej wspólnoty duchowej, przez większą, zawodową, i wreszcie po globalną społeczność duchową. Jest to przykład zaledwie jednego rodzaju społeczności spośród tysięcy podobnych na całym świecie. Próbując dokładnie opisać społeczność, odkrywamy istnienie tylu różnorodnych jej typów, ile jest potrzeb oraz idei tworzących je ludzi. Powodem tej różnorodności jest fakt, że istotę społeczności stanowi samo życie oraz sposób jego przeżywania.

Społeczności są wszędzie, zarówno w największych miastach świata, jak i na największych, otwartych, niezabudowanych obszarach naszej planety. Społeczność może tworzyć jedna osoba żyjąca samotnie na szczycie góry albo kobieta i mężczyzna z dwójką dzieci, mieszkający w naszym sąsiedztwie. Może nią też być para emerytów z końca ulicy, udzielająca porad ogrodniczych mieszkającej naprzeciwko innej parze stojącej u progu emerytury.

Społeczność mogą tworzyć ludzie zgromadzeni w sali ratusza, by podjąć decyzję dotyczącą podatków, dróg czy też zezwolenia na odwierty ropy w ich regionie. Może nią być także zorganizowana grupa ludzi, powstała w celu budowy domu z ramienia Habitat for Humanity.

Spoleczność mogą tworzyć dwie rdzenne mieszkanki słabo zaludnionej wyspy na jeziorze Titicaca w Peru, wymieniające się produktami do obiadu, ale może nią być również ponad 25-milionowa społeczność Seulu w Korei Południowej, gdzie ludzie razem żyją, pracują i się spotykają.

Przybliżyliśmy sobie znaczenie pojęcia „społeczność”. Istnieją niezliczone formy jej przejawiania się, powstające w celu zaspokojenia różnorodnych potrzeb.

Bez względu na to, jak bardzo różnią się rozmiarem i zasięgiem, scalające je spoiwo jest zaskakująco podobne. Niezależnie od tego, czy jest to pojedyncza osoba, czy 25-milionowe miasto, społeczność funkcjonuje pod dwoma istotnymi warunkami.

Członków każdej społeczności musi łączyć:

- wspólna wizja
- więź

Te dwie cechy pozwalają zaspokoić potrzeby członków każdej społeczności. Wówczas wiążą one społeczność i przygotowują ją na przyszłe problemy.

Niezależnie od liczebności społeczności lub powodu jej powstania, istnienie wspólnej wizji i więzi jest podstawą sukcesu.

Spoleczności inne niż w czasach naszych dziadków

Istniejące obecnie wokół nas społeczności często bardzo różnią się od tych, jakie znamy z przeszłości. Na przykład w XIX i XX wieku społeczności tworzyły osoby mieszkające blisko siebie i zaspokajające podobne potrzeby. Czy chodziło o wyżywienie, bezpieczeństwo, czy poradę budowlaną, ogrodniczą lub współdzielenie odpowied-

ności związanej z wychowaniem dzieci, ludzie często zwracali się do najbliższych sąsiadów o wsparcie, którego potrzebowali w życiu codziennym. We współczesnym świecie jest inaczej.

Obecnie nie ma nic dziwnego w tym, że dwie rodziny, mające tyle samo dzieci, które są rówieśnikami, mieszkające drzwi w drzwi w tym samym budynku na tym samym piętrze w ogromnym i wysokim apartamentowcu w dowolnej metropolii, spędzają lata, nie znając nawet swoich imion lub nie wiedząc, jak wyglądają. Każda z tych rodzin zaspokaja swoje potrzeby w zakresie wygody mieszkania w mieście, jednak społeczności w wymiarze wsparcia i zażyłych przyjaźni tworzą raczej z rodzinami mieszkającymi w budynkach ze szkła i betonu, rozsiyanymi na przestrzeni wielu kilometrów, niż z najbliższymi sąsiadami. Przyczyn jest wiele – od bezosobowej natury komputerów i telefonów komórkowych, po poczucie niezależności, odgrywające w dzisiejszych czasach potężną rolę w Ameryce i w całym świecie zachodnim. Z całą pewnością nie o tego rodzaju stosunkach myśleli nasi przodkowie, gdy mówili o społeczności.

Powieściopisarka i poetka Margaret Atwood opisała sposób, w jaki ten problem wpłynął zwłaszcza na Amerykę: „Stany Zjednoczone promują indywidualizm w tak wielkim stopniu, iż odpowiedzialność za wnoszenie wkładu w społeczność i korzystanie z jego dobrodziejstw została zdeptana przez rozszalały indywidualizm”³.

Z jeszcze szerszej perspektywy nauczyciel duchowy Ram Dass ustalił zarówno przyczynę istnienia bezosobowej natury dzisiejszych społeczności, jak i konsekwencje, jakie wywarło to na nasze codzienne życie. „Nasze nadmierne skupienie na jednostce naznaczyło tożsamość grupową. Jestem częścią tego problemu” – wyznaje⁴.

„Lata 60. były czasem wolności osobistej, jednak wylaliśmy wówczas dziecko z kąpielą. Mamy do czynienia ze skutkiem braku równowagi. Jesteśmy tak skupieni na odrębności, że utraciliśmy wzajemne więzi – tę część natury ludzkiej, polegającej na nadawaniu nam znaczenia przez innych ludzi. Obecność przemocy w tej kulturze ewidentnie wynika z zerwania tego typu relacji”⁵.

Uważam, że w słowach Rama Dassa, Margaret Atwood oraz wielu innych autorów i ekspertów, dotyczących roli społeczności w naszym dzisiejszym życiu, jest wiele prawdy. Chociaż nasze społeczności w szerszym wymiarze spełniają swoje zadanie, w życiu codziennym zatraciliśmy sporą część tego, co w przeszłości było źródłem sukcesu społeczności: *osobistą znajomość z sąsiadami i wiedzę o ich życiu i potrzebach*. Uważam również, że dokładnie w tym zakresie nasze życie zmieni się szybko i w znaczący sposób. Ta zmiana już zachodzi i jest spowodowana czasami ekstremów.

Określając zasady sprawdzające się w społecznościach XIX i XX wieku, możemy także odkryć wskazówki mówiące nam, dokąd prowadzi nas obecna ewolucja zachodząca w społecznościach. Jeśli będziemy tworzyć nasze przyszłe społeczności w oparciu o zdrowe wartości funkcjonujące w przeszłości, modelując je bez ich wad – czyli tego, co się *nie* sprawdzało – wówczas znajdziemy się na dobrej drodze do stworzenia nowych stylów życia, zapewniających złagodzenie ekstremalnych warunków naszych czasów. Terminem często używanym do opisanie takiego wskrzeszenia idei z przeszłości, zaczerpniętym z tytułu popularnego w 1985 roku filmu o nastolatku odbywającym podróżę w czasie, jest *powrót do przyszłości*⁶.

Wielu ludzi odkrywa, że pozornie nowe i sprawdzające się sposoby myślenia i style życia tak naprawdę pochodzą z przeszłości. Odkrywamy, że kroki prowadzące do sukcesu w obecnych czasach ekstremów są tak naprawdę tymi, dzięki którym *wracamy do przeszłości*.

W świecie mnożących się bezosobowych i cyfrowych relacji międzyludzkich, społeczności zaspokajają nasze zapotrzebowanie na osobiste relacje dzięki znajomości z sąsiadami i wiedzy na temat ich życia i potrzeb.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Gregg Braden – autor bestsellerów *New York Timesa* i geolog. Jest między-
narodowej sławy pionierem łączącym naukę z mądrością rdzennych tradycji,
oferując praktyczne rozwiązania problemów współczesnego świata. Od trzech
dziesięcioleci Gregg zajmuje się eksploracją ukrytych, górskich wiosek i od-
ległych klasztorów oraz badaniem zapomnianych tekstów, by połączyć ich
mądrość z najnowszymi osiągnięciami nauki. Swoje odkrycia prezentował
korporacjom znajdującym się na liście 500 najbardziej dochodowych przedsię-
biorstw magazynu Fortune, na zgromadzeniach ONZ, na wiodących uniwersy-
tetach i w ramach własnych odczytów prowadzonych na całym świecie.

ŻYJEMY W CZASACH WIELKICH ZMIAN.

STOIMY PRZED WYBOREM CZY PRZYSTOSOWAĆ SIĘ DO NOWEJ „NORMALNOŚCI”,
CZY UPARCIE TRZYMAĆ SIĘ WIZJI ŚWIATA, KTÓREGO JUŻ NIE MA.

Globalne przemiany mają bardzo konkretny wpływ na nasze życie. Obser-
wujemy ewolucję życia zawodowego i prywatnego, naszego stosunku do
pieniędzy, zdrowia, a nawet ogniska domowego. Opierając się na dotych-
czasowym sposobie myślenia, nie jesteśmy w stanie zaspokoić nowopow-
stałych potrzeb. Wszystko może się zmienić dzięki tej książce.

Już teraz możesz poznać wyzwania, jakie się wkrótce przed Tobą pojawiają. Au-
tor podpowiada, jak zaakceptować nowe odkrycia, ujawniające rolę współ-
pracy w naturze i społecznościach ludzkich. Instruuje, jak stworzyć w na-
szym życiu, rodzinach i społecznościach psychiczną odporność opartą na
pięciu sprawdzonych i zrównoważonych zasadach. Jednocześnie, korzystając
z dorobku nauki i mądrości naszych przodków, wskazuje klucze umożliwia-
jące ewolucję świadomości w samym środku procesu transformacji i podaje
strategie pozwalające przejść ów proces.

WIELKIE ZMIANY, NOWE MOŻLIWOŚCI.

Patroni:



Cena: 49,40 zł

ISBN 978-83-7377-682-1



9 788373 776821